

Od Redakcji

Dostrzegając konieczność zacieśniania powiązań pomiędzy problematyką nauk o turystyce a praktyką branży turystycznej, Redakcja czasopisma zdecydowała się rozszerzyć jego formułę o dodatkowy moduł tematyczny, poświęcony komentarzom, opiniom, polemikom oraz wszelkim konstruktywnym wypowiedziom dotyczącym nie tylko zagadnień naukowych, ale także praktycznych dylematów działalności branży turystycznej. W niniejszym wydaniu zaprezentowano zbiór eksperckich tekstów, poświęconych zagadnieniom agroturystyki, zwłaszcza w kontekście aktywności kół gospodyń wiejskich. Autorzy publikacji to Dominik Borek – dyrektor departamentu turystyki w MSiT, ekspert z zakresu turystyki, autor publikacji naukowych i popularyzatorskich o tematyce turystycznej, Kuba Steuermark – ekspert sztuki kulinarnej, popularyzator kulinariów, Jagienka Świetlik-Prus – podróżniczka, autorka publikacji o tematyce turystycznej oraz Małgorzata Wyrwicz – ekspert i organizator agroturystyki.

Dominik Borek, Kuba Steuermark, Jagienka Świetlik-Prus, Małgorzata Wyrwicz

Poradnik dla rozpoczynających nowe aktywności w ramach kół gospodyń wiejskich

Zarys treści:

1. Koła gospodyń wiejskich aktywnym uczestnikiem procesu rozwoju polskiej wsi *Małgorzata Wyrwicz*
2. Jak koło gospodyń wiejskich może zostać organizatorem turystyki? *Dominik Borek*
3. Jak lepiej się przygotować do konkursu kulinarnego? *Kuba Steuermark*
4. Turystyka wiejska – potencjał, możliwości, specyfika i szanse *Jagienka Świetlik-Prus*
5. „Wytworzone przez Koło Gospodyń Wiejskich” – etykieta jako narzędzie budowania marki *Małgorzata Wyrwicz*

Małgorzata Wyrwicz

Koła gospodyń wiejskich aktywnym uczestnikiem procesu rozwoju polskiej wsi

Obszary wiejskie to znacząca powierzchnia Polski. Ich zrównoważony rozwój, czyli rozwój gospodarczy i społeczny, któremu towarzyszy dbałość o środowisko naturalne, to podstawa rozwoju Polski. Wspieranie tego rozwoju to przede wszystkim domena polityki państwa.

Podstawowym dokumentem, określającym kierunki i instrumenty interwencji państwa w zakresie polityki rozwoju wsi i obszarów wiejskich, jest „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi rolnictwa i rybactwa 2030”¹. W dokumencie tym sformułowano wizję polskiej wsi 2050 r.: „Obszary wiejskie w 2050 r. to atrakcyjne miejsce pracy, zamieszkania, wypoczynku i prowadzenia działalności rolniczej lub pozarolniczej. To również obszary dostarczające dóbr publicznych i rynkowych, z zachowaniem unikalnych walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych dla przyszłych pokoleń, dzięki zrównoważonemu rozwojowi konkurencyjnego rolnictwa i rybactwa. Na obszarach wiejskich zatrzymano niekorzystne zmiany demograficzne oraz znacząco zwiększono pozytywne efekty środowiskowe produkcji rolnej i rybackiej. Podstawą ustroju rolnego są gospodarstwa rodzinne rozwijające się w sposób zrównoważony i odpowiedzialny, wykorzystujące nowoczesne technologie. Zapewniono zwiększenie się wkładu małych i średnich gospodarstw rolnych w zapewnienie zrównoważonego rozwoju rolnictwa”.

Droga do urzeczywistnienia przedstawionej powyżej wizji to realizacja założonych w omawianym dokumencie celów. Celem głównym „Strategii...” jest rozwój gospodarczy wsi, umożliwiający trwały wzrost dochodów jej mieszkańców przy minimalizacji rozwarstwienia ekonomicznego, społecznego i terytorialnego oraz poprawie stanu środowiska naturalnego.

Wśród celów szczegółowych znajduje się cel III: „Rozwój przedsiębiorczości, pozarolniczych miejsc pracy i aktywnego społeczeństwa”, obejmujący następujące działania:

- 1) Odpowiedź na zmiany demograficzne i ich następstwa.
- 2) Rozwój przedsiębiorczości i nowych miejsc pracy.
- 3) Wzrost umiejętności i kompetencji mieszkańców wsi.
- 4) Budowa i rozwój zdolności do współpracy w wymiarze społecznym i terytorialnym.
- 5) Rozwój ekonomii i solidarności społecznej na obszarach wiejskich.

1 M2019000115001.pdf (monitorpolski.gov.pl).

- 6) Rozwój przedsiębiorczości i nowych miejsc pracy odbywać się będzie m.in. dzięki dynamicznemu rozwojowi sektora usług wolnego czasu.

Od lat zakłada się, że wykorzystanie środowiskowego i turystycznego potencjału obszarów wiejskich czy rybackich jest szansą pełnego włączenia tych obszarów w procesy rozwojowe zachodzące w kraju i pozytywnie wpływa na jakość życia mieszkańców polskiej wsi oraz dywersyfikację gospodarczą na terenach wiejskich i rybackich.

Turystyka wiejska w niedostatecznym stopniu wykorzystuje możliwości, jakie daje równoległe prowadzenie działalności rolniczej, w tworzeniu oferty tematycznych pobytów średnio- i długoterminowych (np. pobyty lecznicze, rehabilitacyjne, „Slow Food”, „Slow Tourism”, couchsurfing, „EatWith”, „WWOF – Willing Workers on Organic Farms”. Coraz większą rolę będzie odgrywać wsparcie dla gospodarki doświadczeń, której priorytetem jest wzbudzanie nowych, nieznanych dotąd emocji i doznań.

Szczególnie jest to widoczne w popularnej obecnie tzw. turystyce 3E (Entertainment – rozrywka, Excitement – ekscytacja, Education – edukacja), inaczej zwanej turystyką kreatywną, która pociąga za sobą interakcje, podczas których odwiedzający mają edukacyjny, emocjonalny i społeczny kontakt z danym miejscem, jego „żywą kulturą” i ludźmi, którzy tam żyją. Na wsi lokalizowane są także przedsięwzięcia z zakresu turystyki społecznej (gospodarstwa opiekuńcze, gospodarstwa społeczne) oraz prozdrowotnej².

Mieszkańcy wsi, tworzący społeczność wiejską, stanowią ogromny potencjał obszarów wiejskich. Podejmują działania w ramach różnych organizacji pozarządowych, wśród których ważnymi organizacjami, które od dziesiątków lat aktywnie uczestniczą w rozwoju polskiej wsi, są koła gospodyń wiejskich.

Pierwsze Koło Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich powstało w 1877 r. w Janisławicach pod Skierniewicami. Jego inicjatorką była Filipina Płaskowicka, nauczycielka ludowa, która przybyła do wsi, by nieść kaganek oświaty. Swoją działalność rozpoczęła od edukacji dzieci wiejskich. Z czasem, widząc ogromne ubóstwo intelektualne ich matek, postanowiła poszerzyć zakres swoich obowiązków także o nauczanie dorosłych mieszkańców wioski. Niektóre kobiety przychodziły do niej wieczorami, by posłuchać ciekawych opowiadań i czytanych na głos książek. I choć same były analfabetkami, niekiedy pożyczały lektury do domu, by móc w spokoju nacieszyć się zdobięcymi je ilustracjami. Młoda nauczycielka zachęcała i ośmielała kobiety do nauki czytania, pisania, do wyrażania samodzielnych poglądów i opinii dotyczących wsi i państwa. Rozumiała ich trudną sytuację, bowiem sama pochodziła ze wsi, nie chodziła

2 M2019000115001.pdf (monitorpolski.gov.pl), s. 80.

do szkół, a całą swoją wiedzę zdobyła samodzielnie, ciężką pracą i samozaparciem. Misji organizowania sieci kół gospodyń wiejskich poświęciła życie. Za swoją działalność patriotyczną została skazana na zesłanie na Syberię. Zmarła podczas transportu w 1881 r.³

Pierwowzorem dla kół była założona z inicjatywy Juliusza Karziewicza 4 marca 1866 r. w Piasecznie koło Gniewu na Pomorzu Gdańskim organizacja kobiet wiejskich, która przybrała nazwę „Towarzystwo Gospodyń”. Powstanie organizacji kobiet zostało zainspirowane powstaniem w ww. Piasecznie w dniu 1 października 1862 r. pierwszego Kółka Rolniczego, utworzonego również z inicjatywy Juliusza Karziewicza. To był początek dzisiejszej organizacji Kółek Rolniczych⁴.

Działalność kół koncentruje się na pięciu aspektach:

- 1) pomocy rodzinom wiejskim w wychowaniu, kształceniu i organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży;
- 2) działaniu na rzecz ochrony zdrowia i zabezpieczenia socjalnego rodzin wiejskich;
- 3) rozwijaniu przedsiębiorczości kobiet;
- 4) racjonalizowaniu wiejskiego gospodarstwa domowego;
- 5) zwiększaniu uczestnictwa mieszkańców wsi w dziedzinie kultury i kultywowaniu folkloru.

Od 29 listopada 2018 r. podstawą prawną działania kół gospodyń wiejskich jest Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich⁵. Koło ma osobowość prawną i podlega wpisowi do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Wpisu dokonuje Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Koło działa na podstawie statutu. Na terenie jednej wsi może działać tylko jedno koło. Zarząd wybierany jest przez zebranie członków.

Zgodnie z art. 2 Ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich:

- 1) Koło gospodyń wiejskich jest dobrowolną, niezależną od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządną społeczną organizacją mieszkańców wsi, wspierającą rozwój przedsiębiorczości na wsi i aktywnie działającą na rzecz środowisk wiejskich.

3 „Rolniczy Magazyn Elektroniczny”, *Koła Gospodyń Wiejskich – tradycja i nowoczesność*, <https://www.rme.cbr.net.pl/index.php/archiwum-rme/540-stycze-luty-nr-65/kobiety-> [dostęp: 29.04.2021 r.].

4 S. Skulimowska, *150 lat Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich*, <https://izbarolnicza.lodz.pl/> [dostęp: 29.04.2021 r.].

5 Dz. U. 2021, poz. 2256.

- 2) Koło gospodyń wiejskich reprezentuje interesy i działa na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich oraz ich rodzin, a także wspiera wszechstronny rozwój terenów wiejskich.
- 3) Koło gospodyń wiejskich w szczególności:
 - a) prowadzi działalność społeczno-wychowawczą i oświatowo-kulturalną w środowiskach wiejskich;
 - b) prowadzi działalność na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich;
 - c) wspiera rozwój przedsiębiorczości kobiet;
 - d) inicjuje i prowadzi działania na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet na wsi;
 - e) upowszechnia i rozwija formy współdziałania, gospodarowania i racjonalne metody prowadzenia gospodarstw domowych;
 - f) reprezentuje interesy środowiska kobiet wiejskich wobec organów administracji publicznej;
 - g) rozwija kulturę ludową, w tym w szczególności kulturę lokalną i regionalną.

Kół gospodyń wiejskich, zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze w Polsce na podstawie powyższej ustawy, jest ponad 9600.

Dla dalszego rozwoju tych organizacji ważne jest, że koło gospodyń wiejskich może prowadzić działalność zarobkową, w tym działalność gospodarczą, a także otrzymać dotację celową na realizację zadań, o których mowa w ustawie.

Społeczność KGW jest znacząca – przy założeniu, że w jednym kole gospodyń wiejskich jest minimum 15 osób, to liczba członków KGW wynosi minimum ponad 140 000 osób. Stanowi to liczniejszą grupę niż np. Lokalne Grupy Działania, których w Polsce jest około 350 czy Lokalne Organizacje Turystyczne, których na liście opublikowanej przez POT jest około 100.

Społeczność KGW jest bardzo aktywna, podejmuje wiele inicjatyw, w tym w zakresie turystyki, mając w swoim zasięgu ogromny potencjał kultury ludowej, kuchni regionalnej, atrakcji turystycznych, środowiska naturalnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, można stwierdzić, że jest to społeczność jak najbardziej predystynowana do współpracy, także w zakresie rozwoju turystyki na obszarach wiejskich.

Turystyka wiejska, w tym agroturystyka, przyczynia się do rozwoju obszarów wiejskich, m.in. poprzez wzrost popytu na produkty rolno-spożywcze, podtrzymuje folklor i wymusza inwestycje. Wymaga jednak także dalszych działań na rzecz podnoszenia jakości usług oraz dostosowania do oczekiwań

współczesnego turysty, które zmieniły się w sposób zasadniczy w czasie epidemii COVID-19. Wzrosło zainteresowanie wypoczynkiem w mniejszych ośrodkach i obiektach, w których łatwiej zadbać o bezpieczeństwo zdrowotne, a także bliżej natury, co jest szansą na dalszy rozwój usług turystycznych na polskiej wsi.

Koła gospodyń wiejskich od wielu lat kultuwują i propagują dziedzictwo kulturowe polskiej wsi, uczestnicząc w wielu przedsięwzięciach, które umożliwiają poznanie elementów lokalnego folkloru, rękodzielnictwa, tradycji i kultury ludowej, potraw regionalnych, obrzędów i obyczajów.

Zbiór poniższych artykułów przygotowany został przez Autorów będących pod wrażeniem zaangażowania, kreatywności i poziomu przygotowania kół gospodyń wiejskich biorących udział w konkursach dla kół gospodyń wiejskich, zarówno kulinarnych, jak artystycznych i rękodzielniczych.

Obserwując bardzo szeroki wachlarz aktywności Pań z kół gospodyń wiejskich, autorzy dostrzegli ogromny potencjał kół gospodyń wiejskich dla rozwoju zarówno lokalnej gospodarki, jak i turystyki. Poniższy zbiór artykułów to pierwsza część cyklu mającego na celu ułatwienie profesjonalizacji zarówno produkcji, jak i świadczonych przez koła usług.

Bibliografia

„Rolniczy Magazyn Elektroniczny”, *Koła Gospodyń Wiejskich – tradycja i nowoczesność*, <https://www.rme.cbr.net.pl/index.php/archiwum-rme/540-stycze-luty-nr-65/kobiety-> [dostęp: 29.04.2021 r.].

Skulimowska S., *150 lat Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich*, <https://izbarolnicza.lodz.pl/> [dostęp: 29.04.2021 r.].

Strategia zrównoważonego rozwoju wsi rolnictwa i rybactwa 2030 – załącznik do uchwały Rady Ministrów z dnia 15 października 2019 r. w sprawie przyjęcia „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi rolnictwa i rybactwa 2030” (Monitor Polski z 2019 r., poz. 1150).

Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U. 2021, poz. 2256, tj.).

Dominik Borek

Jak koło gospodyń wiejskich może zostać organizatorem turystyki?

Koło gospodyń wiejskich musi przede wszystkim spełnić wymogi prawne związane z prowadzeniem własnej działalności statutowej. W tym celu podlega obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich, prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Z chwilą dokonania wpisu nabywa osobowość prawną, co oznacza, iż jest podmiotem praw i obowiązków⁶. Taki podmiot ma swoje uprawnienia, jak choćby te wynikające z możliwości prowadzenia różnego rodzaju działalności. Jedną z takich, która może mieć miejsce w środowisku wiejskim, jest organizacja imprez turystycznych. Tutaj dochodzimy więc do zasadniczego pytania o sposób, w jaki koło gospodyń wiejskich może prowadzić działalność organizatora turystyki. Podstawę prawną dla tego typu usług stanowi Ustawa z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych⁷ (dalej jako: ustawa o imprezach turystycznych). Zgodnie ze wskazanym aktem prawnym działalność taką może prowadzić przedsiębiorca turystyczny, który jest przedsiębiorcą w rozumieniu Kodeksu cywilnego albo podmiotem, którego działalność jest odpłatna. W pierwszym przypadku mówimy o klasycznej działalności gospodarczej, w drugim zaś przypadku mamy do czynienia z działalnością, która jest prowadzona za odpowiednią zapłatą, nie oznacza to jednak nastawienia na zysk. Odpłatność może mieć także charakter zapłaty bilansującej koszty poniesione przez taki podmiot. Każda zapłata za świadczenie będzie więc spełniała przesłankę odpłatności w prowadzonej aktywności (Borek 2018).

Warto zauważyć, iż wymogi ustawy o imprezach turystycznych nie dotyczą organizacji wycieczek jednodniowych (chyba że zawierają nocleg), jak również działalności wykonywanej okazjonalnie, na zasadach niezarobkowych i kierowanej wyłącznie do ograniczonej grupy podróżnych (Borek, Zawistowska 2020). W przypadku modelu działalności opartego na wyłączeniach zawartych powyżej, koło gospodyń wiejskich nie musi spełniać wymogów z ustawy o imprezach turystycznych. W przypadku imprez turystycznych jednodniowych sytuacja jest dosyć prosta, jeśli wycieczka trwa poniżej 24 godzin i nie obejmuje usługi zakwaterowania, to może ją wykonywać każdy podmiot, niezależnie od tego, czy jest zarejestrowany jako organizator turystyki. Z kolei w przypadku trzech przesłanek wyłączeniowych, tj. jeśli koło gospodyń wiejskich działa okazjonalnie, czyli sprzedaje imprezy turystyczne kilka razy w roku, działa niezarobkowo (czyli celem nie jest zarobek, ale może przy

6 Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U. z 2021 r. poz. 2256).

7 Ustawa z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 511).

tym pobierać opłaty na pokrycie rzeczywistych kosztów pakietu) oraz kieruje ofertę do ograniczonej grupy podróżnych – czyli przykładowo mieszkańców wsi, w której prowadzi działalność, wówczas nie podlega wpisowi do rejestru organizatorów turystyki (Borek, Wyrwicz 2019). W zasadzie w każdym innym przypadku koło gospodyń wiejskich musi uzyskać wpis do rejestru organizatorów turystyki u właściwego marszałka województwa.

Do wniosku koło gospodyń wiejskich jest zobowiązane dołączyć poświadczoną za zgodność z oryginałem przez adwokata, radcę prawnego lub notariusza kopię lub oryginał umowy zabezpieczenia finansowego w postaci gwarancji, ubezpieczenia lub turystycznego rachunku powierniczego (to ostatnie rozwiązanie jest prowadzone tylko dla działalności na terenie kraju) (Borek, Zawistowska 2020). Dodatkowo oświadcza, iż dane są kompletne i spełnia warunki wykonywania działalności w zakresie organizowania imprez turystycznych. Po spełnieniu tych wymogów i uzyskaniu wpisu do rejestru w urzędzie marszałkowskim koło gospodyń wiejskich może organizować wielodniowe imprezy turystyczne. Należy jednak pamiętać, iż wiąże się to z odpowiednimi wymogami ustawowymi, jak m.in. prowadzenie wykazu umów o udział w imprezie turystycznej, przedkładanie co roku umowy zabezpieczenia finansowego do marszałka województwa, odprowadzanie składek na Turystyczny Fundusz Pomocowy (Borek 2020) i Turystyczny Fundusz Gwarancyjny, czy realizowanie wobec podróżnych obowiązków informacyjnych (Borek, Zawistowska 2021). Nie są to jednak wymogi wygórowane, dlatego prowadzenie tej działalności może mieć wiele zalet.

Na zakończenie należy też pamiętać, iż w wielu przypadkach organizacja imprez turystycznych przez koła gospodyń wiejskich będzie wyłączona z wymogów ustawy o imprezach turystycznych. W każdym tego typu stanie faktycznym należy ocenić, czy wyłączenia omówione w niniejszym artykule nie znajdują przypadkiem zastosowania. Jeśli tak będzie, wówczas koło gospodyń wiejskich ma jeszcze prostszą możliwość podjęcia aktywności na rzecz komercjalizowania lokalnych produktów turystycznych (Borek, Wyrwicz 2021).

Bibliografia

Borek D., 2018, *Przedsiębiorca w ustawie o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych – koncepcja przedmiotowego charakteru regulacji*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny”, UW 4/2018.

Borek D., 2020, *Turystyczny Fundusz Pomocowy uspokoi również rynek ubezpieczycieli*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 9 października 2020 r.

Borek D., Wyrwicz E., 2019, *Turystyczna działalność gospodarstw rolnych w świetle regulacji sektorowych*, „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”, 3/2019.

Borek D., Wyrwicz E., 2021, *Agroturystyka jako miejsce realizacji Polskiego Bonu Turystycznego – aspekty prawne*, „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”, 2/2021.

Borek D., Zawistowska H. (red.), 2020, *Komentarz do ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych*, ODDK, Gdańsk.

Borek D., Zawistowska H. (red.), 2021, *Prawo turystyki. Podręcznik*, ODDK, Gdańsk.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 511).

Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U. z 2021 r. poz. 2256).

Kuba Steuermärk

Jak lepiej się przygotować do konkursu kulinarnego?

Najważniejszym kryterium oceny jury w konkursie kulinarnym jest smak i zapach. To sprawa dość oczywista, ale nawet przy tak prostym pytaniu: *Smakuje?* można sobie pomóc. Na dobry smak ma wpływ kilka czynników:

- stopień doprawienia – wybierajmy zawsze gospodynię, która robi całe danie sama i decyduje o doprawieniu. Złym pomysłem jest, gdy części dania są robione przez różne osoby. Wybierajmy zawsze gospodynię, której kuchnia smakuje największej liczbie osób, a będziemy niemal pewni, że dobrze doprawia;
- temperatura podania – przed konkursem koła gospodyń wiejskich zostają poinformowane, że będą miały stanowisko, które nie ma podłączenia do prądu, a obecność ognia (ze względu na częste lokalizacje w skansenach) jest wykluczona. Wiele dań smakuje lepiej ciepła,

stąd zaopatrzymy się w termos (w przypadku zup, potrawek, gulaszy etc.) oraz podgrzewacz, który może utrzymać nam temperaturę dania dłuższy czas;

- różne struktury – jeśli coś jest miękkie, soczyste i ciepłe (np. kluska śląska), to nie potrzebuje kolejnej podobnej składowej, lecz coś, co jest np. zimne i chrupiące (np. czerwona kapusta);
- uwaga na mięsa! – jeśli „głównym bohaterem” jest mięso, wybierajmy takie danie, w którym ani temperatura, ani struktura mięsa nie są tak ważne – np. golonka czy długo gotowane żeberko, gdy jest ciepłe lub lekko przestygnie, przekazuje nam większość swojego smaku. Gorzej z suchymi mięsami – białe mięso z piersi z kurczaka, schab etc. – zimne i suche jest po prostu niesmaczne.

Drugim, jakże ważnym kryterium, jest wyбір dania do konkursu. Jury zawsze wyżej będzie ceniło lokalne, regionalne dania z tradycjami przekazywanymi z pokolenia na pokolenie niż oryginalne i nowoczesne dania, które często są bardzo smaczne, ale nie mają wiele wspólnego z tradycją i regionem, z którego pochodzą. Przykładem są dania, w których pojawiają się składniki niewystępujące nigdy w danym regionie, a nawet w Polsce. Ważne, aby danie z regionu nie było także daniem, którego status jest ogólnopolski – np. pierogi ruskie – pochodzące ze „wschodniej ściany Polski”, ale dostępne i jadane w całej Polsce. Lepiej sięgnąć po unikalny składnik i robić np. pierogi z bobem i miętą (charakterystyczne dla niektórych regionów). Ważne też, aby produkt charakterystyczny dla regionu miał tradycyjne i ciekawe wykorzystanie, np. podhalańska baranina jest cudowna, ale danie polegające na upieczonym baranie będzie niżej ocenione niż np. tradycyjna zupa z fasoli „Piękny Jaś” (znad Dunajca) z wędzoną śliwką suską (z Suchej).

Po trzecie – prezentacja. Danie konkursowe często jest prezentowane w towarzystwie wielu innych potraw, deserów, przekąsek, ciastek, wypieków, chlebów i nalewek. Zadbajmy o należyłą prezentację całego dania w centralnym punkcie, tak aby jury mogło zobaczyć je w całej krasie. Co do prezentacji samego dania – kierujmy się znowu tradycją, raczej użyciem deski, ozdobnego regionalnego talerza lub półmiska. Starajmy się pokazać samo danie, bez zbędnych dodatków – kwiatków, minisurówek czy innych niepotrzebnych ziół. Pokażmy je w naturalny sposób, tak jak chcielibyśmy je zobaczyć przed sobą na rodzinnym stole. Nie bawmy się w restaurację.

Nie róbmy za dużo jedzenia. To zwykłe marnotrawstwo, a nie przejaw gościnności. Nikt tego nie zje, a jedzenie się zmarnuje. Pamiętajcie, zawsze możecie

sprzedawać swoje wyroby publiczności. Jeśli chcecie coś dać – miejcie odpowiednie pudełka na wynos.

Kolejne – prezentacja i opowieść o samym kole. Przygotujmy krótki opis koła: od kiedy działa, co organizuje, komu pomaga, kogo angażuje, kto gotował danie (powinien być na stanowisku w dniu konkursu), historia dania, historia dania w rodzinie, w kole – czy robiła to mama, babcia – jak nas nauczyła...

Ostatnie, ale bardzo ważne kryterium, to sposób podania dania jurorom. To bardzo ważny aspekt, powodujący często wśród jurorów i gospodyń frustracje. Zróbmy to tak:

- stwórzmy miniporcje dla jurorów – kawałek mięsa, pieroga, odrobina sosu, coś, co jest wielkości połowy dłoni w sumie. Jurorzy każdego konkursowego dnia zjadają około 20-25 potraw i zjedzenie większej ilości jest dla nas męczące, odwraca zamierzony efekt i frustruje nas. Poza tym przy piętnastym daniu nie mamy ochoty na kolejne, które może być bardzo smaczne...
- podawajmy dania na małych talerzykach lub miseczkach – lepiej gdyby nie były papierowe, a sztucze plastikowe czy drewniane – najlepiej je się na szkło/porcelanie i używa normalnych metalowych sztućców;
- znajdźcie kawałek miejsca, gdzie jurorzy mogą się oprzeć lub usiąść na dwie minuty i zjeść danie. Nie zmuszajcie nas do jedzenia w powietrzu – no chyba że jest to kawałek babki ziemniaczanej lub ciasta, to chętnie zjemy ręką bez większych ceregieli;
- dajcie nam popić danie wodą lub innym napojem – nie może to być napój alkoholowy!

Regionalnie i tradycyjnie – tak! Zdrowiej i lżej, przy użyciu mniejszej ilości mięsa – po trzykroć tak! Pamiętajcie, bardzo często najlepsze regionalne dania to dania pochodzące z biedy, bez wykorzystania mięsa!

Wierzmy, że te proste zasady pozwolą Wam lepiej wybrać danie konkursowe, efektywniej i efektowniej je przygotować, pozbyć się frustracji przy gotowaniu i skupić na jak najlepszym efekcie, który zaowocuje w postaci nagród na konkursie kulinarnym.

Jagienka Świetlik-Prus

Turystyka wiejska – potencjał, możliwości, specyfika i szanse

Turystyka wiejska może być rozpatrywana w kilku aspektach – i zawsze patrząc na nią jako na całokształt gospodarki turystycznej, znajdziemy w niej miejsce dla kół gospodyń wiejskich i na to, co te organizacje mają i mogą mieć do zaoferowania. Ogromny potencjał drzemiący w zasilających ich szeregach Paniach, chęć podzielenia się swoimi umiejętnościami z innymi mogą stać się podwaliną pod stworzenie produktu turystycznego podnoszącego atrakcyjność regionu, w którym dane koło funkcjonuje.

„Jeżeli turystyka wiejska ma zachować swój charakter, to musi promować autentyczną gospodarkę wsi z dobrze prosperującymi gospodarstwami rolnymi, ożywionym środowiskiem wiejskim oraz aktywnymi i prawdziwymi (nie sztucznymi) przejawami kultury lokalnej” (Bernard Lane).

Polska wieś kryje w sobie ogromny potencjał. Jest to potencjał gospodarczy, społeczny i rozwojowy. Na obszarach wiejskich mieszka przecież ponad połowa Polaków. A sama wieś to nie tylko ogromna „fabryka żywności”, ale także – a może przede wszystkim – przestrzeń do rozwijania różnego typu działalności, korzystnej i dla ludzi, i dla Polski, i dla środowiska naturalnego.

Moda na wypoczynek na polskiej wsi pojawiła się już w latach 70. XIX w., jednak to połowa lat 90. ubiegłego stulecia stała się momentem, kiedy taka forma wyjazdów przeżyła swego rodzaju renesans. To wówczas poprzez zmiany polityczno-ekonomiczne pojawiły się na wsi nowe możliwości i zaczęto dostrzegać potrzebę zmian zarówno w samej ofercie, jak i jej standardzie. Turystyka wiejska zmieniła się przez te lata, zdecydowanie stając się elementem rozwoju lokalnego wsi. Dziś wakacje na wsi to nie tylko przysłowiowe łóżko w agroturystyce czy śniadanie z mlekiem prosto od krowy, ale kompleksowy produkt specyficzny dla danego regionu, obszaru, miejsca; produkt jednoznacznie wpisujący się w tradycję, historię, kulturę i ludzi danego miejsca, potwierdzający jego bogactwo i możliwości. Turystyka wiejska dziś to zjawisko multidyscyplinarne. Wykorzystuje ona szeroko rozumiane walory wsi – począwszy od czystego powietrza, możliwości rekreacji na świeżym powietrzu w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, aż po poznanie tradycji ludowych regionu, ludzi, którzy je tworzą. To również smaki regionu, charakterystyczne dla poszczególnych miejsc kołaczki, bliny czy pierogi. To także rękodzieło i tradycja przekazywana z matki na córkę, z ojca na syna.

Turyści przebywający na terenach wiejskich to wielka różnorodność oczekiwań i potrzeb do zaspokojenia. Aby zapewnić im wszechstronną ofertę zawierającą nie tylko zakwaterowanie i wyżywienie, ale także inne świadczenia,

takie jak transfery, zwiedzanie, rekreację, inne rozrywki i atrakcje (takie jak rękodzieło, wspólne gotowanie, pokazy tradycji ludowych itp.), trzeba pomyśleć o działaniach zespołowych, o współpracy nie tylko zwiększającej potencjał oferty, ale też integrującej społeczność lokalną, pomagającej odkryć liderów w regionie. Turyści przybywający z miast, obarczeni swoimi zwyczajami, kulturą, żyjący w odmiennych od wiejskich realiach, mają szansę nauczyć się i poznać życie na wsi, wzbogacić siebie, swoją wiedzę, ale też przekazując swoje doświadczenia, doprowadzić do swego rodzaju przenikania się wzajemnego kultur z korzyścią dla obu stron.

Co zatem możemy stworzyć? Możemy pomyśleć o produktach pojedynczych, charakterystycznych dla nas, naszego gospodarstwa lub realizowanych przy współpracy większej ilości podmiotów produktach regionalnych. One bowiem potrafią stać się magnesem przyciągającym rzesze turystów.

W ramach takiej działalności stworzyć można i wyodrębnić możemy:

- regionalne produkty turystyczne (np. kraina w kratę, oscypkowy szlak);
- wioski tematyczne (np. kraina rumianku, wioska zdrowego życia, wioska kowalstwa itp.);
- obiekty specjalistyczne (np. ekomuzea, szlak tatarski);
- gospodarstwa edukacyjne (np. gliniana wioska, osada średnio-wieczna itp.).

Współpracując z gospodyniami, gospodarstwami, podmiotami z innych wsi regionu, lub oferującymi podobne świadczenia podmiotami z całej Polski, stworzyć możemy swoistą sieć powiazań oferujących wspólny pakiet produktów. Gwarantuje nam to znacznie lepsze efekty finansowe przy tym samym nakładzie, więcej pomysłów, spójny wizerunek.

To właśnie wspólnie przygotowany pakiet turystyczny, oferowany przez gospodarstwa agroturystyczne, stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich, organizacje i przedsiębiorców może stać się szansą dla wszystkich uczestników lokalnego ruchu turystycznego.

Wciąż jeszcze jest to coś nowego, nieznanego a atrakcyjnego. Dla rodzin z dziećmi stanowiących duży procent klientów turystyki wiejskiej – wręcz bardziej atrakcyjny niż zamorskie wyprawy na tropikalne wyspy.

Realizując projekty umożliwiające poznanie elementów lokalnego folkloru, rękodzielnictwa, tradycji i kultury ludowej, potraw regionalnych, obrzędów i obyczajów, uruchamiamy swego rodzaju magnes przyciągający turystów chcących wzbogacić swój pobyt na wsi, pragnących edukacji przez zabawę, czegoś

ciekawego i nowego, pozwalającego oderwać się od życia w cyberprzestrzeni, codziennej gonitwy i zwrócić w kierunku tradycji i historii naszego narodu.

Poszerzenie oferty turystyki wiejskiej do postaci pakietu zawierającego zakwaterowanie, wyżywienie plus program konkretnych ofert zagospodarowania wolnego czasu, mogłoby spełnić oczekiwania i potrzeby znacznej części potencjalnych turystów.

Koła gospodyń wiejskich jako nieprzebrane źródło twórczości Pań o wielu talentach, miłujących tradycję, ciekawych obyczajów i historii, realizujących działania w zakresie kulinariów, rękodzieła, krzewienia lokalnego folkloru, stanowią potencjalnie świetne podwaliny do stworzenia projektów poszerzających ofertę turystyki wiejskiej w ich regionach.

Szczególnie teraz, kiedy w obliczu COVID turystyka zmienia swój charakter i stawia na wyjazdy rodzinne, w małych grupach, oferta, którą mogą proponować KGW, wydaje się być szczególnie dobrą koncepcją i pomysłem.

Każde z kół może działać w pojedynkę lub przy współpracy z innymi kołami stworzyć ofertę lokalną lub szlaki regionalne czy ogólnopolskie. Począwszy od przedsięwziętych warsztatów ozdób choinkowych w jednej wsi, po ogólnopolski szlak pierogowych wiosek.

Aktywność Pań z KGW to szansa rozwoju dla poszczególnych wsi i gmin, a współpraca z lokalnymi grupami działania, władzami i stowarzyszeniami nie musi ograniczać się li tylko do udziału w dożynkach. Szanowne Panie – możecie przecież stworzyć swój niepowtarzalny produkt, mając tak wiele do zaoferowania.

Małgorzata Wyrwicz

„Wytworzone przez Koło Gospodyń Wiejskich” – etykieta jako narzędzie budowania marki

Rękodzieło i przetwory domowe mają wspólną cechę: ktoś je wytworzył osobiście. Nie są efektem masowej produkcji, zaprogramowanych maszyn, komputerowo sterowanych linii produkcyjnych, tylko efektem działania konkretnych ludzi w konkretnym miejscu i niepowtarzalnych warunkach.

To czyni zarówno rękodzieło, jak i przetwory domowe unikatowymi. Każdy przedmiot, każdy słoiczek są jedynymi na świecie dziełami człowieka.

Koła gospodyń wiejskich w dzisiejszej dobie stają się swego rodzaju charytatywnymi przedsiębiorstwami i jako takie muszą pozyskiwać środki na swoją statutową działalność.

Sprzedaż przetworów oraz rękodzieła mogą być stałym źródłem dochodów, pozwalając na planowanie działań w dłuższej perspektywie. Jednak, by tak się stało, konieczne jest pozyskanie i utrzymanie stałego grona odbiorców, dla których nazwa danego koła gospodyń wiejskich stanie się swoistą marką, gwarancją jakości.

Najskuteczniejszą formą reklamy w przypadku drobnych wytwórców jest „poczta pantoflowa”. Ludzie chętnie rozmawiają o dobrych produktach, szczególnie jeśli są wyjątkowe. Żeby jednak przekazać dalej informacje o producencie, sami muszą je otrzymać. Nie przekażą dalej informacji o wybitnej artystce ludowej ani o najlepszym dzemie w województwie, jeżeli sami nie dostaną tej informacji, bo produkt został im sprzedany anonimowo.

Podczas półfinałów Festiwalu Polska od Kuchni zauważyliśmy, że jedynie nieliczne koła mają świadomość marketingowej roli etykiety na sprzedawanych produktach oraz obowiązkach wytwórców żywności dotyczących informowania konsumenta.

O ile w przypadku rękodzieła etykieta będzie pełnić głównie funkcję marketingową, o tyle w przypadku sprzedaży produktów spożywczych sprawa nie jest już tak prosta. Niezależnie od tego, czy dany podmiot oferuje swoje produkty do sprzedaży okazjonalnie, czy stale, czy są to dzemy, czy ogórki kiszone, musi posiadać wszelkie informacje dotyczące dostawców produktów, gdyż żywność nie może pochodzić z nieznanego źródła. Wytwórca prowadzący sprzedaż okazjonalną nie jest zakładem produkcji żywności w świetle przepisów UE, jednak zawsze musi pamiętać o przestrzeganiu wymogów. Wymagania dotyczące znakowania żywności znajdują się w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 z dnia 25 października 2011 r. w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności. Szczegółowe informacje zawiera Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych.

Każdy podmiot wprowadzający produkt spożywczy do sprzedaży jest zobowiązany do podania na etykiecie następujących danych:

- nazwa żywności (np. „dżem z truskawek”);
- wykaz składników (przy czym składniki podajemy w kolejności od tego, którego użyto najwięcej, do tego, którego użyto najmniej);
- ilość żywności netto;
- data minimalnej trwałości lub termin przydatności do spożycia;
- wartość odżywcza (łatwo ją obliczyć, korzystając z kalkulatorów serwisów internetowych poświęconych dietetyce);

- nazwa lub firma i adres podmiotu, który wprowadza produkt do obrotu – oczywiście może być to nazwa i adres koła gospodyń wiejskich, zwłaszcza gdy przetwory wytwarzane są w świetlicy zgłoszonej do powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Obowiązkowe jest również podanie informacji o substancjach lub produktach powodujących alergię lub reakcje nietolerancji, które zostały użyte przy wytworzeniu lub przygotowywaniu żywności i nadal są obecne w produkcie gotowym, nawet w zmienionej formie (wykaz substancji lub produktów powodujących alergię lub reakcje nietolerancji znajduje się w załączniku nr II do rozporządzenia UE nr 1169/2011).

Przepisy nie precyzują formy, w jakiej konsument ma zostać poinformowany w powyższych kwestiach. Mogą to być tradycyjnie naklejane etykiety, przywiązywane do produktu ulotki, nadruk na papierze, w który produkt jest opakowany czy nawet kod QR, umożliwiający przeczytanie informacji w smartfonie etc.

Poza obowiązkowymi informacjami warto umieścić informacje przeznaczone dla konkretnej grupy odbiorców, np. „odpowiednie dla wegan/wegetarian” lub „bez dodatku cukru”. Jednym z pomysłów na to, aby produkt zapadł odbiorcy w pamięć, może być umieszczenie na etykiecie zabawnego hasła, które podkreśli wyjątkowość danego produktu lub koła, które go wytworzyło, a jednocześnie od razu wprawi odbiorcę w dobry nastrój i nastawi go pozytywnie do twórców.

Zarówno w przypadku przetworów, jak i rękodzieła etykieta spełnia bardzo ważne funkcje marketingowe. Jakkolwiek w przypadku rękodzieła nie obowiązują przepisy zmuszające twórcę do podpisania dzieła, to brak etykiety jest przy każdej sprzedaży stratą szansy na dotarcie do nowych nabywców oraz uzyskanie rozpoznawalności na lokalnym rynku.

Dlatego konieczne jest umieszczenie na etykiecie logo koła gospodyń wiejskich, w przypadku dzieł indywidualnych imię i nazwisko twórczyni/twórcy, numer kontaktowy i ewentualnie adres strony internetowej, na której prezentowane są pozostałe dzieła twórcy lub wszystkie powstałe w danym kole.

W przypadku przedmiotów sprzedawanych na rzecz konkretnej charytatywnej zbiórki warto dodać też specjalną etykietę okazjonalną, podając numer konta, na którym prowadzona jest zbiórka.

Nie do przecenienia jest estetyka etykiety. W przypadku kół gospodyń wiejskich, których wyroby kojarzą się w najwyższym stopniu z czystością ekologiczną oraz unikalnością, najlepiej sprawdzą się etykiety z materiałów naturalnych, ręcznie robione, zwłaszcza w przypadku większych ilości (np. stu aniołków, mających choćby jeden osobisty element, jak np. „numer seryjny” danego aniołka).

Dobrze wykonana etykieta tworzy pozytywny wizerunek koła gospodyń wiejskich. Oprócz logo najważniejszy jest kształt tej etykiety, a także znajdujące się na niej kolory. Wpływa to nie tylko na zakup danej rzeczy, ale też na to, czy zostanie ona w pamięci konsumenta. To bardzo ważna kwestia podczas procesu reklamowania różnych produktów. Dlatego warto poznać psychologię barw. Przykładowo kolory energetyczne, takie jak żółty czy pomarańczowy, są bardziej widoczne, natomiast kolor niebieski i zielony sugerują profesjonalizm.

Duże znaczenie ma dobór kolorystyki, czcionki i grafik naniesionych na etykietę. Ale przede wszystkim liczy się to, aby całość była po prostu spójna i zgodna z tym, czego dotyczy etykieta. Ponadto, co również należy zaznaczyć, etykieta pełni ważną rolę ozdoby produktu, szczególnie wtedy, gdy znajduje się na niewyróżniającym się niczym opakowaniu. W przypadku użycia recyklingowanych opakowań szklanych etykieta sprawi, że opakowania w różnym kształcie i objętości będą wyglądały jak część większej całości. Opracowana w profesjonalny sposób etykieta może stać się bardzo wartościowym nośnikiem różnego rodzaju komunikatów, co ważne, dzięki niej można zmieniać ich treść, aktualizować informacje bez konieczności zmiany opakowań.

Etykieta powinna eksponować też te walory produktu, które nie są widoczne na pierwszy rzut oka, jak np. jego unikatowość, ekologiczna uprawa użytych produktów, nieznanie szerzej właściwości lecznicze lub ciekawostki o tradycji, związane z danym haftem czy ściegiem, anegdoty o pochodzeniu danej tradycji itp., słowem – wszystko to, co sprawi, że nabywca poczuje emocjonalną więź z nabywanym przedmiotem lub produktem spożywczym i ugruntuje w nim poczucie satysfakcji z danego zakupu.

Koła gospodyń wiejskich dysponują wszelkimi możliwościami, aby uczynić określenie „Wytworzone przez Koło Gospodyń Wiejskich” synonimem najwyższej jakości i dbałości o dobro konsumenta.